



## ŻYCZENIA NA ADWENT I BOŻE NARODZENIE

*Wspólną modlitwą w formie Jerycha Różańcowego rozpoczynamy Adwent i cały rok liturgiczny. Będzie on miał szczególny charakter, gdyż został ogłoszony Rokiem Świętym. Dziękujemy wszystkim, którzy się włączyli w to siedmiodniowe czuwanie modlitewne nazwane Jerychem Żywego Różańca. Wierzmy, że modlitwa indywidualna, a także przeżywana w rodzinie i w różach różańcowych przyniesie błogosławione owoce.*



*Niech w kolejne dni i tygodnie adwentowego czuwania rozpala się w naszych sercach płomień wiary i miłości. Każdy udział w Eucharystii, każdy różaniec, każda modlitwa to „wejście w ogień” Ducha Świętego. Dzięki Niemu nie brakuje nam gorliwości i nie rezygnujemy, gdy przychodzą trudności. Niech każdy dzień Adwentu będzie dla nas pięknym przeżyciem osobistym i rodzinnym, a naszą modlitwą ogarniamy także cały Kościół i świat.*

*Gdy nadejdzie Dzień Bożego Narodzenia pa-pież otworzy Drzwi Święte. Wejdą przez nie „Pielgrzymi nadziei”. Przywita ich Syn Boży, który stał się człowiekiem. Niech pamięć o cudownych wizerunkach Dzieciątka, jak to obok, Dzieciątka Koletańskiego z sanktuarium św. Józefa w Krakowie, pomaga nam uwierzyć, że przy każdy żłóbku i w każdej stajence, a przede wszystkim w każdej Eucharystii i w rozważaniu słowa Bożego, dokonują się cuda w ludzkich sercach.*



*Życzymy wszystkim zelatorom i członkom Żywego Różańca, aby z odnowioną wiarą oczekiwali na przyjście Pana, z nowym żarem miłości przyjęli Go w swoich sercach i z nową nadzieją nieśli Go innym ludziom.*

*Ks. Stanisław Szczepaniec  
z Radą Żywego Różańca*

## DZIEŃ SKUPIENIA ZELATORÓW ŻR W WADOWICACH

W Bazylice Ofiarowania Najświętszej Maryi Panny w Wadowicach, 19 października 2024 r., w 40. rocznicę porwania i męczeńskiej śmierci ks. Jerzego Popiełuszki, przeżywaliśmy kolejny dzień skupienia zelatorów. Poświęcony w czasie XV diecezjalnej pielgrzymki ŻR w Łagiewnikach obraz bł. Pauliny Jaricot ustawiono obok ołtarza. Uczestniczyło ok. 40 zelatorów. Przedstawicielki Rady ŻR, p. Anna, i p. Urszula złożyły świadectwo o swojej drodze z różańcem i swojej służbie w parafii i diecezji. Ks. Stanisław Szczepaniec wygłosił konferencję o potrzebie zwalczania wad i rozwijania cnót oraz zachęcił do zaangażowania w przeżywanie Roku Świętego, w przygotowanie do jubileuszu 200-lecia powstania ŻR, a także do nawiązywania przez zelatorów kontaktów z Diecezjalną Radą ŻR.



W czasie Mszy Św. przedstawicielki róż różańcowych z parafii pw. Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny w Suchej Beskidzkiej podjęły posługę czytania, modlitwy wiernych oraz śpiewania psalmu. Kazanie wygłosił ks. Wiesław Popielarczyk, w którym przywołał 4 osoby ściśle związane z modlitwą różańcową. Bł. Paulinę Jaricot, która powiedziała: *„Kochałam Jezusa Chrystusa ponad wszystko na ziemi i z miłości ku Niemu bardziej niż samą siebie kochałam wszystkich, którzy byli obciążeni pracą lub cierpieniem”*. Sługę Bożego Jana Tyranowskiego, który prowadził spotkania biblijne i różę różańcową, do której należał Karol Wojtyła. Bł. ks. Jerzego Popiełuszko, który zaraz po przyjsciu na swoją pierwszą parafię jako neoprezbiter założył młodzieżowe koło różańcowe i który zamiast homilii podczas swojej ostatniej Mszy Św. w Bydgoszczy rozważał bolesne części różańca. Wreszcie urodzonego w Wadowicach św. Jana Pawła II, który nie rozstawał się z różańcem. Wszyscy oni kochali Chrystusa ponad wszystko, ale w trosce o zbawienie człowieka starali się także przyprowadzać innych do Chrystusa. Dlatego i my nie bójmy się brać do ręki różańca i zachęcać do tego innych.

Anna Włodarczyk

## MIESIĘCZNIK „RÓŻANIEC”

Listopad to miesiąc, który pobudza nas do refleksji nad naszym przemianami i kruchością ludzkiego życia. W tym czasie nasze myśli podążają w stronę zmarłych bliskich naszemu sercu. Śmierć jednego z małżonków burzy dotychczasowy ład. Jakie są oblicza wdowieństwa, jak na nowo odnaleźć sens życia po stracie kogoś bliskiego? W poszukiwaniu odpowiedzi może pomóc nam lektura listopadowego miesięcznika Różaniec. „Oblicza wdowieństwa” to temat tego numeru. Agnieszka Gracz w swojej artykule „*Stworzeni dla nieba*” podkreśla, że „we wdowieństwie bardzo ważne jest pogłębianie relacji z Bogiem, otwartość na drugiego człowieka, na rodzinę, przyjaciół, sąsiada, by nie poddać się zniechęceniu czy zamartwianiu.”

„*Stawajcie w obronie wdowy - mówi Pan*” to kolejny bardzo ciekawy artykuł siostry Joanny Nowińskiej biblistki, w którym ukazuje postawę Boga względem najsłabszych. Z kart ewangelii dostrzegamy, jak Bóg wkacza w życie wdowy i staje się jej najlepszym krewnym, nakazując jej obronę i pomoc. Ponadto Bóg wskazuje również na osoby, które udzielają bezinteresownej pomocy wdowom. To właśnie w osobach niosących pomoc, uwidacznia się stan ich relacji z Bogiem. Osoba, która pomaga najsłabszym nie dla korzyści, tylko ze względu na Boga, musi być głęboko zakorzeniona w Jego miłości. Z kolei psycholog Bogna Białecka w rozważaniach na temat „*Koniec świata czy nowe życie?*” proponuje przygotowanie się na śmierć bliskiej osoby i opisuje pięć stadiów żałoby.

**Papieska intencja na grudzień: „Za pielgrzymów nadziei”.**

Módlmy się, aby ten Jubileusz umocnił nas w wierze, pomagając nam rozpoznać zmartwychwstałego Chrystusa w naszym życiu, i przemienił nas w pielgrzymów chrześcijańskiej nadziei.

Z lektury listopadowego numeru Różańca, dowiemy się również czym jest wdowieństwo konsekrowane i jaka jest rola tych osób w Kościele oraz znajdziemy odpowiedź na pytanie czy „Kościół jest wdową?”. W dziale „*Z Maryją przez życie*” Ojciec Wawrzyniec Waszkiewicz pisze o ciszy Kalwarii, ukazując cierpienie Maryi w milczeniu podczas konania Jej Syna, od Maryi uczymy się przeżywania odejścia bliskiej nam osoby. Podczas śmierci Jezusa ze strony Maryi nie było rozdzierających krzyków - a rozdarte serce, nie było lamentów - a pokorne przyjęcie woli Boga, nie było gniewu i pomstowania - a była cicha miłość bez granic. W trudnych chwilach odejścia naszych bliskich, szukajmy zatem pociechy w Maryi, bo Ona zna tę boleść jak nikt inny.

Teresa Lelek

## RÓŻANIEC RODZICÓW ZA DZIECI (2)

W poprzednim artykule, kierowanym do zelatorów róż – rodziców modlących się za dzieci, akcentowaliśmy rozważanie tajemnicy Zwiastowania w kontekście osobistej relacji z własnym dzieckiem.

Dziś skoncentrujemy się na zupełnie nowej perspektywie otwierającej się z czasem przed modlącymi się tą tajemnicą, którą jest: towarzyszenie własnym (dorosłym już) dzieciom w okresie ich oczekiwania na potomstwo, a później ich rodzicielstwu.

Perspektywa babci lub dziadka to nie tak bezpośrednie, ale równie głębokie i równie osobiste przeżycie (mam nadzieję, że w tym temacie wielu z Was, samym sobie wiele dopowie ... z autopsji). Z tej perspektywy podobieństwo ze Świętą Rodziną Jezusa nie jest już tak dosłowne i oczywiste; ale też akcenty (przestrzenie) w kontemplacji Zwiastowania odkrywamy zupełnie gdzie indziej.

Rozważanie tajemnicy Zwiastowania ukazuje wielowymiarowe **zaufanie**, takie jakie cechowało Maryję i Józefa. Po pierwsze: zaufania Bogu, że Jego wola urzeczywistni się, a Jego łaska hojnie i skutecznie wesprze w realizacji zadań młodych rodziców. Po wtóre: zaufania własnym dzieciom, że będą dobrymi rodzicami. I wreszcie, po trzecie: zaufaniu sobie samemu, że osobisty wysiłek i miłość wkładane dotąd w wychowanie i rozwój dzieci, teraz w nich właśnie zaowocują dojrzałą rodzicielską postawą.

Nierozłącznym z medytacją nad zaufaniem jest rozmyślanie nad cnotą **cierpliwości** (takiego maryjnego „zachowywania i rozważania w swoim sercu” różnych niezrozumiałych sytuacji i zdarzeń). Cierpliwości rozumianej jako spokojne oczekiwanie, aż Boża wszechmoc i mądrość, nieuchronnie i skutecznie (choć dyskretnie) zadziała. I nie chodzi tu o apatyczną stagnację, zawieszenie aktywności, jakiegokolwiek starania czy działania, ale raczej o umiejętnie zachowywany dystans, takt i swoistą „długomyślność”, wyrastające wprost z prawdziwego i głębokiego zaufania.

W kontemplacji tajemnicy Zwiastowania, zaufanie i cierpliwość, uzupełnione są przez: wrażliwość i pokorę. **Wrażliwość** rozumianą nie jako zwykłą niezaangażowaną ciekawość, ale żywą otwartość, empatię i głębokie zainteresowanie wypływające z miłości przepełnionej zaufaniem Bogu i własnemu dziecku, które jest teraz rodzicem. Rola babci czy dziadka z natury predestynuje do wrażliwości zupełnie innej niż ta rodzicielska (różnicę pamiętamy chyba wszyscy ... z własnego dzieciństwa).

Rafał Biskup